

Raport z rynku walutowego

czwartek, 24 maja 2012

dr Jarosław Klepacki

Arkadiusz Wiśniewski

Rynek polski

Handel na warszawskim parkiecie w środę charakteryzował się silną przeceną indeksów giełdowych. Wszechobecny pesymizm sprawił, że 64% spółek notowanych przy Księżęcej staniało. Obroty przekroczyły 780 milionów złotych, a WIG stracił na koniec dnia prawie 2,5%, podczas gdy indeks dwudziestu największych spółek rodzimego parkietu ponad 2,9%. Ostatnie niepokojące informacje dotyczące wzrostu cen potwierdził wczorajszy komunikat Pentor, gdyż Związek Banków Polskich oraz Pentor przewidują, iż w okresie grudzień 2011 – grudzień 2012 wskaźnik inflacji ukształtuje się na poziomie 4,45%. Jak wynika z Monitora Bankowego ankietowani spodziewają się, że kurs EUR/PLN na koniec roku wyniesie 4,2200, a USD/PLN 3,2500. Warto podkreślić, że pomimo ostatnich zmian bankowcy nadal spodziewają się powrotu złotego do silniejszych pozycji. Na dzisiaj jedyną istotną publikacją przewidzianą w kalendarzu wydarzeń makroekonomicznych z Polski jest protokół z ostatniego posiedzenia RPP, który może rozjaśnić jeszcze bardziej wizję władz monetarnych na najbliższe miesiące.

Wczorajsza sesja, ze szczególnym naciskiem na jej końcowy fragment przyniosła dalsze osłabienie złotego determinowane jak zwykle czynnikami zewnętrznymi – zachowaniem eurodolara. Na rynku pary EUR/PLN doszło do kolejnego (co ważne: nieskutecznego) ataku na linię oporu w pobliżu figury 4,4000. Poranne relatywnie silne odreagowanie z zasięgiem na okolice 4,3500 może sugerować realne trudności z trwałym pokonaniem tej bariery. Cały czas realny jest zatem scenariusz zakotwiczenia notowań w przedziale charakterystycznym: 4,4000 – 4,3000. W przypadku pary USD/PLN skutek właśnie wyraźnych zmian wyceny euro względem dolara doszło do testu okolic 3,5000. Katalizator zmian USD/PLN jakim jest EUR/USD nie pozwala wykluczyć kontynuacji kierunku z czasowym naruszeniem bariery 3,5000 włącznie. Analizując jednak poranny obraz tej pary widać, że zaraz powyżej 3,5000 umiejscowiona jest silna strefa oporu technicznego 3,5200 – 3,5400. Pokonanie tej bariery wydaje się (w perspektywie nawet najbliższych dni) wysoce dyskusyjne.

Rynek światowy

Indeksy europejskie uległy silnej przecenie podczas środowej sesji (DAX stracił na zamknięciu 2,33%), ale już amerykańskie giełdy po bardzo słabym początku końcówkę handlu zdominowały niewielkie wzrosty (NASDAQ100 +0,31%, a S&P500 +0,17%). Azja ponownie skończyła sesję powyżej zamknięć z poprzedniego dnia, choć końcówka handlu ze względu na nienajlepsze dane z Chin (majowy odczyt indeksu PMI dla przemysłu był gorszy od kwietniowego o 0,6 punktu) sprzyjała niedźwiedzim. Jednak początek handlu w Europie jest umiarkowanie optymistyczny i choć doniesienia z nieformalnego szczytu Unii Europejskiej cały czas potwierdzają chęć utrzymania Grecji w ramach struktur strefy euro to wymóg respektowania zobowiązań nadal pozostaje w mocy i będzie podtrzymany. Wciąż nierozstrzygnięta pozostaje kwestia euroobligacji i choć zyskuje ona coraz więcej zwolenników to główny oponent tego rozwiązania (Niemcy) stoi nadal w opozycji i nie zamierza zmienić zdania. Na dzisiaj przewidziane są kolejne odczyty z Eurolandu (majowe indeksy PMI) oraz z USA (zamówienia na dobra trwałego użytku oraz pierwszy w historii odczyt PMI dla przemysłu), które mogą wpłynąć na rynek walutowy.

Wczoraj byliśmy świadkami skutecznego ataku na kluczową strefę wsparcia: 1,2630 – 1,2600. Zamykane automatycznie zlecenia stop loss przełożyły się w zwiększenie dynamiki spadków i w efekcie wygenerowanie dołka na poziomie 1,2544! Z technicznego punktu widzenia (szczególnie poprzez pryzmat wykresów w nieco dłuższym zakresie czasu: D1 oraz H4) mówić można o formalnym otwarciu drogi do dalszej aprecjacji dolara. W perspektywie jednak najbliższych godzin liczyć się trzeba (zgodnie z obowiązującym schematem) z próbą odreagowania. Najbliższa bariera – opór techniczny zlokalizowana jest na wysokości 1,2600 – 1,2620. Wzrost powyżej tego miejsca charakterystycznego wydaje się bardzo realny. Dopóki jednak notowania nie wyjdą powyżej 1,2800 – 1,2820 lokalne góry mogą być pretekstem do zwiększania liczby krótkich pozycji.